

Henryk S. Michałak

UJĘCIA POWSTANIA LISTOPADOWEGO
W SYNTENZACH DZIEJÓW POLSKI.
UWAGI O SYNTENZACH WSPÓŁCZESNYCH

Trzy syntezy dziejów Polski opublikowane w drugiej połowie lat siedemdziesiątych bieżącego stulecia przynoszą czytelnikom trzy różne wizje powstania listopadowego¹. Dlaczego tak się stało? czyżby Lech Trzeciakowski, Józef A. Gierowski i Władysław Zajewski — współczesni, wybitni historycy — tak odmiennie oceniali i widzieli narodową przeszłość; czyżby ich wiedza i praktyka metodologiczna tak zasadniczo różnicowała ich postawy ideologiczne owocując preferowanymi przez nich odmiennymi systemami wartości? Pytania podobnego typu można mnożyć. Niewątpliwie jest, że na takie pytania odpowiedzi są trudne, praktycznie bez analizy całokształtu twórczości, a i życia każdego z tych historyków — niemożliwe. Dlatego też w swojej skromnej wypowiedzi ograniczę się jedynie do próby zarysowania metody budowy przez tych historyków obrazów powstania listopadowego mając nadzieję, że wynikające z nich różnice zainspirują obecnych na dzisiejszym spotkaniu, jak i przyszłych potencjalnych czytelników tego tekstu do przemyśleń natury daleko ogólniejszej. Poczynione przeze mnie uwagi w żadnym jednak wypadku nie mogą przesądzać o wartości poszczególnych syntez, jako że dotyczą jedynie ich niewielkiego fragmentu. Nie mogą też stanowić punktu wyjścia ani płaszczyzny odniesienia dla jakichkolwiek uogólnień o charakterze oceniającym.

Dla L. Trzeciakowskiego, współautora tzw. syntezy poznańskiej, wypadki 1830 r. w Królestwie Polskim stanowią jedynie fragment

¹ L. Trzeciakowski, *Ziemie polskie pod panowaniem państw zaborczych (1815—1918)*, [w:] *Dzieje Polski*, red. J. Topolski, Warszawa 1975, s. 446—475; J. A. Gierowski, *Historia Polski 1505—1864*, cz. 2, Warszawa 1978, s. 205—272; W. Zajewski, *Pierwszy okres walk o niepodległość 1795—1831*, [w:] *Zarys historii Polski*, red. J. Tazbir, Warszawa 1979, s. 394—425.

ogólnoeuropejskiej sytuacji politycznej i fermentu ideologicznego. Uważa on, że u ich źródła legły coraz to słabsze nadzieje na rozszerzenie lub utrzymanie przez społeczeństwo uprawnień gwarantowanych przez konstytucję z 1815 r., wzmagający się terror władz carskich, dominujący romantyczny styl życia młodzieży owocujący konspiracyjnymi organizacjami studenckimi w całej Europie. Ważną rolę spełniały także związki wolnomularskie dążące do wyzwolenia ludzi z różnic stanowych. W Królestwie Polskim ich członkowie inspirowali legalną działalność opozycyjną na forum sejmowym oraz w łonie Narodowego Towarzystwa Patriotycznego, wysuwali projekty uwłaszczenia chłopów, propagowali braterstwo między Polakami i Rosjanami.

Ten szkicowo z konieczności zarysowany układ odniesienia dynamizuje rozwijana przez L. Trzeciakowskiego teoria odrębności pokoleniowej i teoria promocyjnej roli ludu. Według L. Trzeciakowskiego pokolenie Polaków biorące aktywny udział w życiu politycznym Królestwa Polskiego między 1815 a 1830 r. już u schyłku lat dwudziestych XIX stulecia zatraciło ostrość widzenia i oceny rzeczywistości, w której żyło. Nawiązując rozliczne stosunki z Rosjanami, zwłaszcza zaś z osobami kierującymi carskim aparatem administracyjnym, odcięło się od idei walki o niepodległość ojczyzny. Dbając o swój klasowy interes zarzuciło projekty reform agrarnych oraz uznało za swoje przekonanie o carskiej gwarancji stabilności stosunków społecznych.

W tej sytuacji inicjatywę narodowowyzwoleńczą przejęło pokolenie ich synów. Pod wpływem ogólnoeuropejskiego ruchu młodzieży studenckiej zaczęły w miastach uniwersyteckich Królestwa Polskiego powstawać tajne organizacje studentów, młodzieży gimnazjalnej, młodzieży szkół wojskowych. Zyskiwały one poparcie inteligencji i mieszczaństwa, a więc tych grup społecznych, które w tradycji polskiej, historiografii uznawane są za najbardziej demokratyczne. Oczywiście arystokracja, ziemiaństwo i władze carskie podejmowały liczne kontrakcje zmierzające do zdławienia ruchu młodzieży. Ich efekt był jednak zgoła odmienny od zamierzonego. Uczuły one bowiem młodzież na rzeczywistość, powodowały rozprzestrzenianie się wśród niej ideałów walki o niepodległość. Jednakowoż młodzież swą odrębność od pokolenia ojców nie traktowała jako odrębność historyczną. Uważała się raczej za kontynuatorów napoleońskich marzeń swoich ojców. W dotychczasowych siłach politycznych Królestwa Polskiego mimo wszystko upatrywała naturalnych sojuszników. Warto dodać, że teoria odrębności pokoleniowej w historiografii polskiej swój szczególny, inny wyraz nabrała jako fundamentalne założenie historiozoficznej koncepcji odnowy społeczeństwa i budowy nowoczesnego narodu polskiego, w praktyce politycznej i ideologicznej Galicji rządzonej przez stańczyków.

Spisek podchorążych wyrastając z buntu przeciwko rzeczywistości szkolnej, przeciwko stosunkom panującym w wojsku Królestwa Polskiego nie miał co prawda skryształowanego oblicza politycznego, nie posiadał też żadnego programu społecznego, ale mimo wszystko był spiskiem typowym w Europie, był wyrazem młodzieńczych romantycznych niepokojów. Podchorążowie rozpoczynając powstanie nie znaleźli sojuszników w tych, w których wierzyli. Charakterystyczne, że ich bunt poparł lud Warszawy przejmując całkowicie inicjatywę w realizacji marzeń młodzieży wojskowej. Promocyjna rola ludu ujawnia się w ukształceniu przez niego kryteriów do ocen postaw indywidualnych dotychczasowych prominentów Królestwa Polskiego. Ujawnia się w presji ludu na aparat administracyjny Królestwa zmuszając go do oddania władzy w ręce sejmu, a więc przedstawicielstwa narodowego. Dzięki ludowi sejm musiał uznać bunt podchorążych za powstanie narodowe, musiał ogłosić detronizację cara. Lud spowodował konieczność rozliczenia kolejnych dyktatorów powstania listopadowego z ich nieudolności, kunktatorstwa, niewiary, ugodowości wobec cara.

Załamaniem się ruchu powstańczego nie zależało jednak od, z natury swej, demokratycznych i postępowych działań ludu Warszawy. Zdecydowały o tym czynniki zewnętrzne, do których należy zaliczyć zwłaszcza brak jakiegokolwiek pomocy od innych narodów, oraz czynniki wewnętrzne, z których najważniejsze było przechwycenie kierownictwa powstania przez szlachtę kierującą się prywatą i utracenie przez konserwatywne żywioły na forum sejmowym inicjatyw zmierzających do uwłaszczenia chłopów. Powstanie listopadowe miało też swoje osiągnięcia. Najważniejszym z nich była integracja Polaków zamieszkujących wszystkie zabory na płaszczyźnie procesów narodowo-demokratycznych oraz umożliwienie narodowi belgijskiemu zwycięstwa w walce z absolutyzmem i reakcyjnym porządkiem ustalonym przez Kongres Wiedeński.

Ujęcie syntetyczne dziejów powstania listopadowego dokonane przez L. Trzeciakowskiego tworzy wewnątrz powiązaną strukturę, składającą się z mniejszych zwartych całości. Całości te niemal mechanicznie kreują obraz powstania. Wszystkie wykorzystane przez autora fakty historyczne spełniają określone ponadindywidualne funkcje. Usytuowane w określonym łańcuchu przyczynowo-skutkowym jednocześnie służą wyjaśnianiu całości procesu historycznego zachodzącego w I połowie wieku XIX na terenie Europy. Wszystko to świadczy, iż L. Trzeciakowski opracował dzieje powstania listopadowego w oparciu o z góry założoną i dogłębnie przemyślaną teorię metodologiczną. Charakterystyczne jest, że w tej teorii znacznie silniej zaakcentowane zostały obiektywne strony procesu historycznego. Stało się tak dlatego, gdyż przyję-

to w analizowanym przez nas fragmencie syntezy ogólnospołeczny punkt oceny wydarzeń i zjawisk historycznych powiązany z dziejami rozwoju cywilizacji europejskiej, a raczej jej klasowo-społecznego aspektu. Stąd też zminimalizowano kreatywną, historyczną rolę jednostek w zasadzie ograniczając się do werbalnego podkreślenia inspirującej roli przywódców demokratycznych ze swej istoty mas. W kontekście pozytywnego działania tychże mas zamarkowano również reakcyjność i konserwatyzm dotychczasowych prominentów Królestwa Polskiego. Obraz powstania listopadowego w ten sposób zatracił charakterystyczną wielowątkowość, niejednoznaczność, słowem całą paletę barw przeszłości. Stał się obrazem w tonacji czarno-białej, prostym i spójnym kompozycyjnie, ale przez to samo bardzo schematycznym.

Współautor tzw. krakowskiej syntezy J. A. Gierowski swoją prezentację powstania listopadowego rozpoczął od przedstawienia sytuacji politycznej w Królestwie Polskim. Opisuując różnej wagi fakty historyczne, nie zawsze będące między sobą uwarunkowane przyczynowo doszedł on do wniosku, że powstanie listopadowe wybuchło niejako przypadkowo. We wcześniejszych dziejach Królestwa nie było bowiem sprzeczności, które by ów wybuch uzasadniały. Może tylko dyskutowana na forum sejmu Królestwa Polskiego kwestia chłopska będąc de facto pochodną przejściowych trudności ekonomicznych rozdrażniała społeczeństwo polskie. Idee narodowowyzwoleńcze rozprzestrzeniające się w Europie na terenie Królestwa Polskiego nie znajdowały szerszego rezonansu. Zresztą ogół społeczeństwa polskiego był im przeciwny, tym bardziej, że ich propagowanie przez licznych emisariuszy przyczyniało się do wzrostu restrykcji ze strony władz carskich nieugięcie stojących na straży spokoju i bezpieczeństwa wewnętrznego Królestwa, zwłaszcza zaś tych grup społecznych, które swoją biernością, obojętnością wobec kosmopolitycznych ideałów wolności przyczyniały się do utrwalenia władzy carskiej. Ofiarą carskich działań o charakterze przewencyjnym padło m. in. Wolnomularstwo Narodowe i Narodowe Towarzystwo Patriotyczne, które mimo iż nie cieszyło się powszechnym poparciem ziemiaństwa i arystokracji, a więc grup lojalnych wobec władzy carskiej, przecież grupowało wielu świątliwych obywateli Królestwa Polskiego mogących w istotny sposób przyczynić się do rozwiązania w szczególności dyskutowanej kwestii uwłaszczenia chłopów.

Wybuch powstania listopadowego w tej sytuacji zaskoczył wszystkich nieomal Polaków, tym bardziej, że w jego początkowej fazie na czele stała zbuntowana przeciwko Wielkiemu Księciu Konstantemu młodzież wojskowa nie mająca żadnych powiązań z ruchem narodowowyzwoleńczym inspirowanym przez ogólnoeuropejskie idee wolności.

Dzięki temu, że działania podchorążych znalazły poparcie warszawskiej ulicy, możliwe stało się opanowanie Warszawy przez spiskowców. W fazie drugiej powstania wobec braku autentycznych przywódców ludowych do kierowania nim została zmuszona wbrew swej woli Rada Administracyjna Królestwa Polskiego.

Dalej J. A. Gierowski rozwija tezę o kreatywnej roli ludu Warszawy, na którego czele na szczęście staje pełniąc funkcję inicjatywną i kontrolującą wobec Rady Administracyjnej, a później Rządu Tymczasowego Klub Patriotyczny i Towarzystwo Patriotyczne. Dzięki działalności tych organizacji posiadających zaplecze społeczne w inteligencji i mieszczaństwie warszawskim uniemożliwiono ucieleśnione w osobie dyktatora J. Chłopickiego działania ziemiaństwa i arystokracji pragnącej ostudzić rewolucyjne nieprzemysłane zapęły i znaleźć płaszczyznę porozumienia z legalnie panującym carem. Szło głównie o zachowanie prawnego status quo Królestwa Polskiego, o gwarancje konstytucyjne, eliminację represji carskich władz administracyjno-wojskowych wobec Polaków. Ziemiaństwo i arystokracja pragnęła nawet za cenę upokorzenia ocalić namiastkę państwa polskiego opartego o konstytucję z 1815 r.

Dalsza działalność Towarzystwa Patriotycznego doprowadziła do ogłoszenia przez sejm Królestwa Polskiego powstania za ogólnonarodowe, do detronizacji cara oraz ukształtowania się systemu trójwładzy. Sejm zmuszony został także do podjęcia działań zmierzających do pozyskania chłopów dla powstania. Ich efektem m. in. było wznowienie dyskusji na temat uwłaszczenia chłopów oraz ogłoszenie pospolitego ruszenia. Na tym w zasadzie kończy się pozytywne działanie Towarzystwa Patriotycznego. Charakterystyczne jest, że lud reprezentowany jest przez grupę działaczy patriotycznych działających mimo wszystko legalnie, tzn. wywierających określony nacisk na Rząd Tymczasowy i sejm za pomocą środków nie noszących znamion rewolucyjnych. Dodajmy, że członkowie Towarzystwa Patriotycznego w znacznej większości mieli pochodzenie szlacheckie, co oczywiście determinowało ich postawę.

Liczne spory w łonie Towarzystwa Patriotycznego, brak zdecydowania w działaniach doraźnych wynikających z rozwoju sytuacji podczas wojny polsko-rosyjskiej oraz brak jednolitego, konsekwentnie realizowanego programu reform politycznych i społeczno-gospodarczych sprawiły, iż Towarzystwo Patriotyczne utraciło kontrolę nad ludem Warszawy. Doszło do pożałowania godnych wypadków samosądu i nieodpowiedzialnych wystąpień przeciwko członkom legalnych władz powstańczych. Szczególną winę ponosi lewica Towarzystwa Patriotycznego, która dopuściła do powołania na dyktatora powstania J. Krukowieckie-

go, nie potrafiła przeciwdziałać jego akcji eliminującej opozycję lewicową z sejmu, a przez to samo stworzyła warunki do upadku powstania.

Końcowa teza J. A. Gierowskiego jest już konsekwencją przyjętej przez niego koncepcji prezentacji dziejów powstania listopadowego. Stwierdza on bowiem, że powstanie było klęską szlacheckiej koncepcji budowy Polski. W znacznym stopniu klęska ta wynikała z braku współdziałania ze stronnictwami arystokratyczno-burżuazyjnymi. W ten sposób odżyła lansowana zwłaszcza w historiografii XIX w. teza o konflikcie szlachecko-magnackim mającym być rzekomo jedną z przyczyn upadku szlacheckiej Rzeczypospolitej. Pozytywnym skutkiem działalności Towarzystwa Patriotycznego było polityczne zaktywizowanie drobnej szlachty, inteligencji i części chłopów, skutkiem czego nasilił się proces scalania rozerwanej zaborami społeczności polskiej. Na koniec J. A. Gierowski uważa, że powstanie listopadowe miało ważne znaczenie międzynarodowe zwłaszcza w aspekcie moralnym przyczyniając się do propagowania idei walki narodowowyzwoleńczej i narodowo-społecznej wśród ludów i narodów Europy.

Obraz powstania listopadowego skonstruowany przez J. A. Gierowskiego jest obrazem dość specyficznym posiadającym charakter dwosłoty. Z jednej bowiem strony obserwujemy jego wyraźną niezależność od przemian i tendencji ogólnoeuropejskich, z drugiej zaś strony zostało niedwuznacznie zasugerowane znaczenie lokalnego powstania dla procesów rozwoju europejskiej świadomości politycznej. Wynika z tego domniemanie, że J. A. Gierowski wyznaje pogląd o rozbieżności dróg rozwoju historycznego Polski i państw Zachodniej Europy. Metodologiczną konsekwencją takiego stanowiska jest unikanie typologizacji wydarzeń historycznych. Przytoczone fakty nie mają służyć wyjaśnieniu procesu historycznego, lecz jedynie jego opisaniu przy jednoczesnym nadaniu im mocy dowodowej wspierającej propagowaną przez siebie tezę. Stąd też wybór tych faktów nie został oparty o kryterium ważności w całokształcie procesu historycznego, ale jest dość przypadkowy. Jedynym ich spoiwem jest ogólna treść opisywanego wydarzenia. Treść ta zresztą posiada dość specyficzną cechę dzięki preferowaniu przez J. A. Gierowskiego ujęcia klasowospołecznego. Przy tym ujęciu drobne epizody dotyczące np. kwestii chłopskiej nabierają wagi przełomowych momentów w dziejach powstania, one prowadzą do różnicujących ocen poszczególnych grup społecznych przesądzając o ich charakterze, stanowią także kryterium ocen postaw i działań poszczególnych jednostek.

Ostatnie z prezentowanych przez nas ujęć powstania listopadowego jest dziełem W. Zajewskiego. Zostało ono opublikowane w ramach

syntezy dziejów Polski opracowanej przez warszawskie środowisko historyczne.

W. Zajewski już na wstępie swojego wywodu odrzucił sugestię, jakoby powstanie listopadowe zostało wywołane przez francuskich karbonariuszy. Zakwestionował także zasadność poglądów o ekonomicznych przyczynach powstania uznając, że miały one znaczenie zaledwie dodatkowe. Jego zdaniem powstanie 1830 r. miało charakter wyłącznie narodowy. Tym samym W. Zajewski przychylił się do opinii wyrażanych bezpośrednio przez uczestników i obserwatorów powstania tuż po jego upadku. Będąc przekonany o odrębności polskiego ruchu narodowowyzwoleńczego W. Zajewski nie odrzucił jednak poglądu o jego ogólcuropejskim uwarunkowaniu ideologicznym. Bezpośrednio powstanie spowodowała prowadzona przez Mikołaja I polityka wobec Królestwa Polskiego zmierzająca do likwidacji armii polskiej i autonomii. Niebagatelne znaczenie na moment wybuchu powstania miała też ogólcuropejska sytuacja polityczna, jaka ukształtowała się po objęciu władzy w Anglii przez stronnictwo wigów.

Spisek młodych podchorążych skierowany przeciwko zamierzeniom cara wyrażał tym samym wolę narodu polskiego uosabiając najżywniejsze jego interesy. Sam dowódca spisku Piotr Wysocki zdając sobie sprawę z ważności rozpoczętego ruchu dla narodu pragnął dla niego pozyskać zarówno szlacheckich demokratów, w szczególności ich przywódcę moralnego Joachima Lelewela, jak i przedstawicieli narodu zgrupowanych w sejmie Królestwa Polskiego. Wskutek rozbieżności interesów poszczególnych grup społecznych, rozbieżności ich opinii, obaw i braku konsekwencji nie doszło do konsolidacji narodu. Działania powstańcze zostały w ten sposób zdecentralizowane, w miarę upływu wydarzeń przyjmując różne orientacje tak polityczną, społeczną, jak i narodową.

Ważnym czynnikiem, który podtrzymywał ruch powstańczy, była wola narodu do „wybicia się na niepodległość” zogniskowana w interwencyjnej działalności ludu Warszawy. Z jego to woli rozwiązano Radę Administracyjną, utworzono Rząd Tymczasowy i powołano na dyktatora powstania J. Chłopickiego. W koncepcji W. Zajewskiego lud Warszawy nie pełni jednak funkcji kreacyjnej, on jedynie wyraża wolę całego narodu sygnalizując władzom powstańczym nieprawość i polityczne oszustwa pojedynczych jednostek pragnących na fali narodowych uniesień zapewnić sobie możliwości dla osobistych karier.

Charakterystycznym przykładem wspierającym zaprezentowaną tezę jest stosunek ludu Warszawy do dyktatury J. Chłopickiego oraz zaufanie do sejmu Królestwa Polskiego. Po ogłoszeniu przez sejm aktu detronizacji Mikołaja I wyrażającego fundamentalną zasadę rewolucji

francuskiej, że tylko naród jest pełnym suwerenem swych losów, W. Zajewski podkreśla narodowowyzwoleńczy charakter ruchu powstańczego z tym, że ruch ten skierowany nie jest przeciwko narodowi rosyjskiemu ujarzmionemu przez carski aparat państwowy, lecz przeciwko despotyzmowi władzy carskiej.

Władysław Zajewski podkreśla także narodowy charakter uchwał sejmowych. Klęska powstania zawiniona przez jego poszczególnych zdradzieckich dowódców unaoczniała społeczeństwu, i to jest ostateczna konkluzja wywodów W. Zajewskiego, że do walki o niepodległość musi stanąć cały zjednoczony naród, że konieczne jest rozwiązanie w społeczeństwie narosłych przez wieki konfliktów społecznych, że w końcu warunkiem powodzenia walki narodowowyzwoleńczej jest klęska wszystkich zaborców. Przegrane powstanie owocując poparciem narodów Europy dla Polaków oraz niezwykle obfitą popowstańczą twórczością artystyczną tak w kraju, jak i na emigracji przyczyniło się do przełamywania barier w społecznej świadomości, ukształtowało tę świadomość na nowym, wyższym jakościowo poziomie nie obciążonym klasowymi krzywdami, tym samym stworzyło sprzyjające warunki do integracji narodu we wspólnej walce o cel nadrzędny — wolność.

Zaproponowany przez W. Zajewskiego obraz powstania listopadowego ma charakter niezwykle spójny. Poszczególne części tego obrazu niemechanicznie kreują większe całości na zasadzie ponadindywidualnych powiązań. Te zaś w ostatecznym wypadku służą wyjaśnieniu losów narodu. Kryteriami do oceny i selekcji faktów są: narodowo-patriotyczny, ogólnospołeczny w aspekcie solidarystycznym i cywilizacyjny w odniesieniu do Europy punkt widzenia autora. Niezwykle silnie zaakcentowana została dynamika procesu historycznego, jego obiektywny i subiektywny, bo zależny od ludzi, charakter. Potoczysta, barwna narracja nie jest sztucznie organizowana przez częściowe wyjaśnienia faktów, ale stanowi pochodną ich rzeczywistie wyjaśniającej funkcji uwidocznionej w pełni w całości wizji W. Zajewskiego. Interesująco przez autora został rozwiązany problem struktury procesu historycznego, którego elementem są dzieje powstania listopadowego. Otóż jej ramy stanowi nie jakowaś teoria z natury swej przejawiająca tendencje do dogmatyzowania, ale współczesny autorowi prąd intelektualny wyrażający przekonanie o konieczności współistnienia w każdym społeczeństwie różnorodnych opinii, postaw i działań mających jednakże przed sobą wspólny cel.

Przyjęta przez poszczególnych autorów koncepcja przedstawienia powstania listopadowego, jak podkreślaliśmy, uwarunkowała odpowiedni wybór określonych faktów historycznych. Nie przypadkiem najwię-

cej ich znajduje się w „syntezie krakowskiej” noszącej cechę struktury zamkniętej, „przeszłości już martwej” dla współczesności. W dwóch pozostałych syntezach dziejów powstania listopadowego fakty historyczne nie budują zamkniętych struktur. Uwypuklając określone tendencje rozwojowe społeczeństwa polskiego egzemplifikują ponadindywidualny proces rozwojowy społeczeństwa. W konsekwencji są bardziej spójne, odzwierciedlają dynamikę procesu dziejowego fakt historyczny traktując z punktu widzenia jego rzeczywistej roli społecznej.

Kończąc warto wspomnieć o podstawowej różnicy między wizją powstania listopadowego w „syntezie poznańskiej” i „warszawskiej”. Otóż w tej pierwszej ogólna teoria procesu historycznego zniwelowała wszelkie odrębności terytorialne i narodowe. Zuniifikowała działalność konkretnych jednostek, grup społecznych. Zgoła inaczej jest w „syntezie warszawskiej”. Specyficzne cechy polskiego roku 1830—1831 uwidoczniają się tak z całą ostrością, budzą emocje. Zbiorowym bohaterem jest rzeczywiście naród, a nie abstrakcyjny proces historyczny; naród w swym zróżnicowaniu społecznym, w różnorodności indywidualnych postaw, przeżywający ważne doświadczenie dziejowe powodujące przewartościowanie w oglądzie i ocenie późniejszej rzeczywistości. O ile w „syntezie warszawskiej”. W. Zajewskiemu udało się wyjaśnić genezę, przebieg i skutki powstania listopadowego w oparciu o historię własnego kraju, to L. Trzeciakowski uznał wypadki krajowe za typowe dla historii innych narodów. „Synteza warszawska” uwzględniła także fakt wspólnego uczestnictwa w powstaniu różnych grup społecznych o odmiennych interesach ekonomicznych. „Synteza poznańska” zamknęła się w uproszczonym schemacie różnicującym arystokrację, szlachtę i lud, wsteczną i postępową siłę historyczną. Przypomnijmy, że J. Szujwski inaugurując w Uniwersytecie Jagiellońskim kurs historii polskiej m. in. wyraził myśl o znaczeniu szeroko rozumianego doświadczenia historycznego jako czynnika kształtującego świadomość społeczną i integrującego proces rozwojowy narodu i państwa.

Henryk S. Michalak

LA CONCEPTION DE L'INSURRECTION DE NOVEMBRE
DANS LES SYNTHÈSES DE L'HISTOIRE DE POLOGNE
QUELQUES REMARQUES SUR LES SYNTHÈSES MODERNES

Trois synthèses de l'histoire de Pologne publiées à la deuxième moitié des années soixante-dix du siècle courant présentent trois visions différentes d'évaluation de l'insurrection de Novembre. Ce sont les conceptions synthétiques de Lech Trzeciakowski, Józef A. Gierowski et Władysław Zajewski, estimant le passé national dans les catégories différenciées, qui constituent l'objet des réflexions de l'auteur. L. Trzeciakowski, coauteur de la synthèse dite „de Posnanie”, n'apprécie pas les événements des années 1830—1831 que comme un fragment de la situation politique en Europe entière et du ferment idéologique. Selon le coauteur de „la synthèse de Cracovie”, J. A. Gierowski, c'est la situation au Royaume de Pologne qui constitue le point de départ. Cette version évalue l'insurrection comme la défaite de la conception de construction de la Pologne formée par la noblesse. Le fragment de „la synthèse de Varsovie” de W. Zajewski insiste sur le caractère national de l'insurrection, sur la particularité du mouvement national et libérateur. Il semble que la vision différente de l'insurrection de 1830—1831 résulte pas tant de l'appréciation diverse de cet événement que des attitudes tout divergentes envers la vie, prises par les auteurs cités. Bien sûr cela ne préjuge pas la valeur des synthèses particulières.